

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 11.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Alicję Zegadło

2) + Genowefę Władyszewską z int. syna z rodziną

16³⁰ 1) + Mariannę (r. śm.), Władysława, Apolonię i Wincentego Zychowiczów, Mateusza Marciniewskiego

2) + Edwarda Bugajskiego z int. żony z dziećmi i wnukami

Wtorek 12.02 Dzień Powszedni

16⁰⁰ 1) + Mariannę Nowak (r. śm.), Władysława, Henryka, Helenę Nowaków, Łukasza Stachurę z int. Stachurów

2) + Annę Krzysztofek z int. córki Bożeny z rodziną

16³⁰ 1) + Jana Bedłę (r. śm.) z int. rodziny

2) + Mirosława Brzozę z int. uczestników pogrzebu

Środa 13.02 Dzień Powszedni

18⁰⁰ 1) + Leszka Kurdka, Stanisława, Genowefę, Bogusława, Piotra Zawadzkich;

2) + Józefa Łukasiewicza (9r. śm.) i zm. z rodziny Łukasiewiczów, Józefa i Władysławę Wieczorek, Jerzego Piotrowskiego z int. rodziny; 3) + Henrykę Radek (3r. śm.); 4) + Katarzynę, Władysława, Józefa, Stefana Kruków, Franciszka, Zdzisława, Stanisława Kutów z int. Henryka Kuty z rodziną; 5) + Julię Woźniak z int. Marcina Piecyka z rodziną;

6) + Stanisławę i Romana, Kazimierzę Znój i Jerzego Władyszewskiego; 7) + Urszulę Kwaśniewską, Genowefę i Edwarda Dereniów; 8) + Teresę Rogalewską (w 30 dzień od śm.)

Janinę i Stanisława Ziolo, Mariannę i Antoniego Materek; 9) + Zdzisława Stachurę;

10) + Irenę Nowak z int. Parafialnego Zespołu Caritas; 11) W 5 r. urodzin Julii Malickiej

z int. dziadków;

Czwartek 14.02 Święto św. Cyryla, mnicha i Metodego, biskupa

16⁰⁰ 1) + Tadeusza, Mariannę, Franciszka, Katarzynę Lach z int. syna Andrzeja

2) + Juliannę Krzysztofek z int. uczestników pogrzebu

16³⁰ 1) + Franciszkę, Romana i zm. z rodziny Lachów, Nowaków, Kruków i Mieczysława Wojcieszynskiego

2) + Janinę Prędoty-Ślusarczyk z int. uczestników pogrzebu

Piątek 15.02 Dzień Powszedni – RELIKWIE BŁ. MICHAŁA SOPOĆKO

16⁰⁰ 1) + Janinę, Mieczysława, Mirosława Dudek

2) + Genowefę Władyszewską z int. wnuczki Ani z rodziną

16³⁰ + Edwarda Bugajskiego z int. rodziny Cudzików

18⁰⁰ + Jana, Mariannę Tkacz, Krystynę Kutę

Sobota 16.02 Dzień Powszedni

15⁰⁰ Ślub: Jurasz Adrianna i Purgał Mariusz

16⁰⁰ + Jarosława Brzozę (13r. śm.) z int. rodziców, siostry i córki

Niedziela 17.02 Szósta Niedziela zwykła

8⁰⁰ + Mieczysława Stachurę i zm. z rodziny Stachurów z int. Korbanów

10⁰⁰ + Mieczysława Kija (r. śm.)

12⁰⁰ 1) Msza Święta za Parafię

2) w int. Rodzin przyjmujących Relikwie Krzyża Św.

16⁰⁰ + Zdzisława Kutę (r. śm.) z int. rodziny

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Irenę Nowak z Nidy, która odeszła do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

V Niedziela Zwykła
10 lutego 2019 r. Nr 11 (533)

PEREGRYNACJA
RELIKWII
KRZYŻA
ŚWIĘTEGO
W RODZINACH
PARAFII
2017-2019



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 6, 1-2a. 3-8 / 1 Kor 15, 1-11

Ewangelia: Łk 5, 1-11

„Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret – zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębię i rzucicie sieci na połów!» A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыли; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy

w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, otdąd ludzi będziesz łowił». I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.”

Kazanie espresso...

„Tłumy lubią słuchać tego, co je interesuje. Jeśli tego nie ma, rozchodzą się szybko. Dobra Nowina w wydaniu Jezusa była interesująca.

Dziś można tego doświadczyć w czasie rekolekcji. Ludzie lubią słuchać prawdy o Bogu, świecie, o sobie - ale ta ostatnia nie może ich ranić.

Słuchacze powinni częściej modlić się za kaznodziejów, niż ich krytykować.” /ks. E. Staniek/

**Wstawiaj się za nami Męczenniku za wolność
Błogosławiony Alfonsie Mario Mazurku**

A w parafii...

- Dziś o godz. 10.00 uroczystość wprowadzenia relikwii bł. Alfonsa Marii Mazurka, męczennika karmelitańskiego. Na każdej mszy świętej homilie głosi ojciec karmelita z Piotrkowic.
- Jutro Światowy Dzień Chorych we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Pamiętamy o tych, którzy cierpią w szpitalach i domach.
- W środę Nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, w piątek Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia. Zapraszamy.
- W piątek wspomnienie bł. Michała Sopočki, zapraszamy na msze z błogosławieństwem relikwiami.
- Pobieranie miary na stroje dla dzieci komunijnych odbędzie się w SP w Brzezinach w poniedziałek 11 lutego o godz. 17.00. Firma szyjąca prosi o zaliczkę w wysokości 50 zł. Prosimy żeby były ujednolicone, podobnie jak w zeszłych latach.
- Burmistrz Miasta i Gminy Morawica zaprasza na zebranie wiejskie 17 lutego o godz. 13.00 w remizie w Brzezinach, podczas którego odbędą się wybory sołtysa i rady sołeckiej.

Extra...

- × 11.02 - Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej
- × 12.02 - Dzień Darwina
- × 13.02 - Światowy Dzień Radia
- × 14.02 - Walentynki

Zamyśl się...

„jeśli nie można od wszystkich wymagać tego samego stopnia optymizmu, to można od wszystkich oczekiwać przynajmniej unikania pesymizmu” /o. Pedro Arrupe/

Uśmiech

Kat do skazanego: - Jakie jest pańskie ostatnie życzenie? - Chciałbym się napić szampana, ale pod jednym warunkiem, wybiorę sobie rocznik. - Zgoda. Jak to ma być rocznik? - 2099.

W poszukiwaniu...

-IKK/ Na początku wspólnot Islamskich, w ówczesnym świecie, inni ludzie postrzegali chrześcijan i muzułmanów jako dwa odłamy tej samej religii. Jesteśmy tydzień po pielgrzymce papieża do Emiratów Arabskich gdzie przyjęto Franciszka z honorami jakich nie widziałem przy żadnej innej pielgrzymce. Jakie to było piękne oblicze tolerancji, kiedy obok siedzieli przedstawiciele kilku odłamów chrześcijaństwa, islamu, oraz judaizmu, a wśród nich byli najwyżsi dostojnicy państwowi, jakże to różne od oburzonych siedzących okrakiem europołów w kaplicy sykstyńskiej, albo „prezydenta” Europy pijanego, kierującego się na uścisk dłoni z papieżem. Jak myślisz, która „tolerancja” jest lepsza, europejska, która każe chować symbole religii, czy taka, jaką kreuje od lat król Jordani, dając przestrzeń publiczną zarówno dla chrześcijan jak i muzułmanów, gdzie nikt nie musi kryć się ze swoją wiarą.

- /DZ/ Definicja tolerancji mówi, że jest to *poszanowanie czyichś poglądów, wierzeń, upodobań, różniących się od własnych*. Każdy szacunek dla innych nie może wiązać się z zaprzeczeniem swojej tożsamości. Problemem Europy jest odcinanie się od swoich chrześcijańskich korzeni. Efekt jest taki, że zapominamy, rezygnujemy z tego co nasze, ale w pełni jesteśmy otwarci na to co nowe, inne, nieznanne. Skutki takiej postawy widzimy na każdym kroku. Trudno się dziwić, że trudności, które powstały zaczynają być zwalczane postawą niechęci lub nawet nienawiści. Ciężko porównywać z tym wszystkim postawę króla Jordanii. Gesty są ważne, ale też istotne są intencje, tych nie znamy. Jednak zgadzam się, że postępowanie króla bardziej wskazuje na autentyczną tolerancję. Spotkanie, które opisujesz było pewnym przełamaniem i pewnie szlakiem dla wielu. Obyło się ono w 800-tną rocznicę spotkania św. Franciszka z sułtanem Al-Kamillem. Choć wówczas święty nie zdołał przekonać muzułmańskiego przywódcy do Chrystusa, zyskał sobie jego życzliwość. Był autentycznym świadkiem Boga. I to też jest postawa dla nas. Nieść Chrystusa tam, gdzie nie jest znany. Być wiernym i dobrym aż do końca. Trwając w wierze w jedyne Boga i żyjąc nią, możemy przybliżyć innych do zbawienia. Na pewno nie uczynimy tego siłą i nienawiścią. Nieraz niestety może kosztować to największą cenę. Mówi się jednak, że krew męczenników jest posiewem chrześcijan. Ufam, że przez czyny i słowa naszego papieża, świat poznaje prawdziwe oblicze Boga, który jest MIŁOŚCIĄ.

Boży człowiek... - św. Melecjusz (12 lutego)



O młodzieńczych latach Melecjusza historia nie przekazała nam żadnych informacji. Wiadomo tylko, że urodził się w mieście Melitene, w Armenii. W roku 358 został wybrany biskupem w Sebaście (Armenia). W tym okresie nastąpiło groźne niebezpieczeństwo dla Kościoła: herezja Ariusza, który utrzymywał, że Jezus Chrystus nie był Synem Bożym z natury, ale tylko z przybrania, z adopcji. Za herezją opowiedzieli się niestety wielu biskupów i sami cesarze, którzy popierali błędną naukę z wszystkich sił. Doszło do tego, jak pisze św. Hieronim, że w pewnym czasie zdawało się, że cały Kościół stał się ariański. Za wyborem Melecjusza na biskupa głosowali także arianie, gdyż początkowo nie był on zdecydowany, gdzie jest prawda. W roku 360 został powołany na stolicę metropolitalną w Antiochii (Syria). Cesarz Konstancjusz II, sprzyjający arianom, chętnie zatwierdził ten wybór. Kiedy jednak patriarcha spostrzegł się, że arianie są w błędzie, zaczął stanowczo występować przeciwko herezji. To wzbudziło wśród heretyków tak wielkie wzburzenie, że wymusili na cesarzu depozycję Melecjusza i wygnanie. Przebywający wówczas w Antiochii ariański biskup z Całiari (Sardynia), Lucyferiusz, wyświęcił na biskupa Antiochii Paulina. Kiedy Melecjusz wrócił na swoją stolicę po śmierci ariańskiego cesarza, Konstancjusza II (+ 361), zastał miasto podzielone na dwa obozy - liczniejszy ariański i mniejszościowy - wierny Soborowi Nicejskiemu I (325), który potępił arianizm. Biskup Paulin umiał tak zręcznie maskować swoje błędy, że zdołał przekonać

nawet św. Atanazego, patriarchę Aleksandrii, i papieża Liberiusza I, że Melecjusz głosi błędną naukę. Co więcej, zdołał nakłonić cesarza Walensa, by ten skazał Melecjusza jako heretyka na wygnanie. Tak więc do cierpień fizycznych dołączyły się o wiele bolesniejsze dla Melecjusza cierpienia moralne: został wyłączonej ze społeczności kościelnej i napiętnowany jako odstępca od prawowitej wiary. Na szczęście sprawa się wyjaśniła. Za Melecjuszem opowiedział się św. Bazyli i wielu innych. Gdy na tron wstąpił cesarz Gracjan, odwołał z wygnania bohaterskiego biskupa (378), który w triumfie wrócił na swoją stolicę. W roku 379 Melecjusz przygotował przeciwko arianom wyznanie wiary, które zatwierdził synod, zwołany przez niego w tym czasie. W roku 381 dzięki energicznym zabiegom patriarchy został zwołany do Konstantynopola sobór powszechny (381), na którym zaszczytne przewodniczenie powierzono właśnie Melecjuszowi i zatwierdzono uchwały synodu antiocheńskiego. Sterany trudami i długoletnią walką w obronie czystości wiary, Melecjusz zmarł na tymże soborze (381).

Coś dla ducha...

„Nie wystarczy czekać”

„Moim wezwaniem skierowanym do duszpasterzy nie jest proste: „Buduj, a oni przyjdą”. Nie proszę uczniów aby po Pięćdziesiątnicy budowali i głosili kulturowo ważne projekty w nadziei, że ludzie przyjdą i zostaną zbawieni. Wysłałem ich w świat, aby szukali i ratowali to, co zginęło. Tak samo ciebie nie wzywam do umieszczania swojego chrześcijaństwa w odpowiedniej przegródce. Zamiast tego chcę, abyś wiarę zintegrował z każdym aspektem swojego życia. Nie chcę, abyś zdobył się tylko na zaproszenie przyjaciół do kościoła, gdzie ksiądz wygłosi im słowa prawdy. Chociaż to może być skuteczne, nie pozwól, aby tylko taki był zasięg twój działania. Na każdą dziedzinę swojego życia spójrz jak na teren misyjny. Miej serce otwarte na potrzeby innych i pełne miłości, która pokornie wyciąga ręce. Nie czekaj, aż sami przyjdą. Wychodź do wszystkich na ziemi, a szczególnie w miejscach, w których cię postawiłem.”

/Andy Cloninger/